

KATOLIK POLSKI

KATOLIK POLSKI
wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie
3.— zł.

Redakcja i Administracja:
Katowice, ul. św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156
P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA
płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 31

Katowice, poniedziałek 8-go lutego 1932 r.

Rok VIII

Czesko-polskie zbliżenie a czeskie warunki.

Z chwilą zainicjowania ze strony prasy czeskiej prasowego porozumienia czesko-polskiego, mającego na celu zlikwidowanie nieporozumień i obopólnych żalów, jakie w ostatnich czasach powstawały między Czechami a Polakami, — prasa polska z radością zaakceptowała ową myśl, wychodząc ze słusznego założenia, że w interesie obu słowiańskich narodów leży, by między nimi zapanowała zgoda. Ponieważ kością niezgody — że tak powiemy — było stanowisko czeskie wobec mniejszości polskiej na Śląsku czeskim, więc też zasadniczym warunkiem podania ręki do zgody z polskiej strony był warunek, by stosunek Czechów do Polaków śląskich niegłęboko zmienił, ażeby nie stanowiło to przyczyny do dalszych nietylko nieporozumień, ale i utrudnień w pracy nad porozumieniem czesko-polskiem.

Poza tem prasa polska wysunęła słuszne warunki, zmierzające w kierunku zlikwidowania ze strony czeskiej akcji ukraińskości w Czechosłowacji pod trzymającej irredentę ukraińską w Małopolsce wschodniej.

Prasa czeska nie wypowiedziała się jeszcze w zupełności w tej sprawie, lecz wnioskując z głosów prasy czeskiej na Śląsku, najbardziej w tej sprawie eksploatowanej, przypuszczać należy, że Czechom trudno się zdobyć na dobrą wolę i że raczej oni pragnęliby dyktować nam warunki, aczkolwiek rola ta raczej nam przypada, ze względu, że nie Polacy, lecz Czesi stosowali napaściwość w swych stosunkach sąsiedzkich.

Najciekawsze wynurzenia w tej materii przyniósł słynny już w Polsce gazdiniowy organ czeski „Nasz Ślązak” pisany po polsku a w duchu szowinistycznym czeskim, redagowany przez nie mniej osławionego renegata Polaka Smyczka w Jabłonkowie. W piśmie tem nie podpisany autor roztrząsa warunki jakie powinny być uwzględnione ze strony polskiej przy przyszłych umowach czesko-polskich. „W zbliżeniu czesko-polskim” — twierdzi „Nasz Ślązak”, kwestia śląskich Polaków odgrywa podrzędną rolę (!) Są inne kwestje ważniejsze, które chcieliby Polacy mieć załatwione tak, jak oni sobie tego życzą. Jest to kwestia Ruska i Ukraińców (zachowujemy tutaj styl „Naszego Ślązaka”), jest to kwestia przyjacielskiego stosunku naszego z rzeszą niemiecką. Ponieważ ktoś nie nawidzi mojego przyjaciela, mam go dlatego także nienawidzić?...

Poza tem mimo pozornego zawieszenia broni, mimo spodziewanego Treuga Dej w prasie czeskiej, wciąż jeszcze pojawiają się w niej artykuły pod rubryką „Z Polska”, w których podaje się szczegóły, mające na celu ośmieszenie czy spotwarzenie stosunków, istniejących w Polsce. Gdy polska prasa zaprzestała

Położenie w górnictwie Górnego Śląska jest w dalszym ciągu niewyjaśnione a robotnicy nadal odbywają zebrania załóg, na których podejmują uchwały czy strejkować, czy też nie. Przytem zauważyć można wszelkie cechy niezdecydowania i chaosu?

Tajne głosowania, przeprowadzane obecnie wśród załóg kopalń w kierunku ustalenia, czy strejkować czy też nie, wskutek silnego podniecenia i oburzenia robotników na zamach przemysłowców na ich płace — częstość powodują czyny nierozważne, podsyłane jeszcze przez skrajne jednostki socjalistyczne i komunistyczne.

Do takich pożałowania godnych czynów doszło w ubiegłą sobotę w Nikiszowcu, gdzie doszło do starcia między robotnikami śpieszącymi do pracy na kopalnię „Nikisz” a robotnikami strejkującymi. Wobec tego zajścia wkroczył na teren kopalni patrol policyjny, który musiał się jednak wycofać, gdyż został obrzucony kamieniami. W międzyczasie zażądano posiłków, które zdołały zlikwidować starcie. W domach kopalnianych przytrzymano szereg osób podejrzanych o sprowokowanie zajścia.

Tego rodzaju zajścia są wywoływane demagogicznymi popisami socjalistów i komunistów, za którymi idą bardziej nerwowi i rozgorzeleni robotnicy. Ostrożni i rozważni robotnicy wciągani są nieraz przymusowo do te nieobliczalnej w skutkach akcji. Z przykrością trzeba nadmienić, że ostatnie posunięcia wśród robotników wprowadziły taki chaos, że front robotniczy traci dalej swój jednolity charakter, tak bardzo potrzebny

wogóle pisać o Czechach, Czesi nadal starają się wszczepiać w swoje społeczeństwo niechęć i pogardę do Polski. Wystarczy przejrzeć ostatnie numery „Naszego Ślązaka” lub „Obrany Sileska”. Są tam artykuły jak „Polsko upadło w nemilost papeże” lub „Procz se obesił polsky vladni poslanec Warzyński?” — w którym imputuje się potworne podejrzenie, że Warzyński został zamordowany przez przeciwników politycznych i dla upozorowania samobójstwa zwłoki jego następnie powieszono; rozpisują się o sędzie brzeskim, przytaczając z niego najbardziej charakterystyczne zwroty obrony, które w tego rodzaju ujściu wychodzą wprost skandalicznie i w najwyższym stopniu krzywdzące Polskę. W tym wypadku „Nasz Ślązak” i „Obrana Sileska” wzajemnie się uzupełniają w nieukrywanej nienawiści i wprost w jakieś pawianowej złośliwości do Polski. Wobec takiego stanowiska szowinistycznego odłamu prasy czeskiej trudno myśleć o istotnej zgodzie polsko-czeskiej, a wątpić należy mocno czy wogóle kiedy dojdzie do istotnego porozumienia w tej sprawie.

Co zwycięży?

Rozwaga czy też niepoczytalna demagogia. — Front robotniczy rozbity.

w walce o byt człowieka pracy. Każdy wyrobiony społecznie robotnik wie, że tylko jednolita akcja związków zawodowych może dać zwycięstwo robotnikowi w jego walce o byt. Zaś strejk jest dla robotników tylko wtedy bronią silną, jeżeli jest on przeprowadzony jednolicie i w normalnych warunkach gospodarczych.

Najlepszym przykładem panującego obecnie chaotycznego nastroju wśród rzesz robotniczych Górnego Śląska są wydarzenia na kopalni Mysłowickiej oraz na kopalni „Ferdynand” w Bogucicach. Na kopalni Mysłowickiej dnia 3 bm. znaczna część załogi opowiedziała się za strejkem, a już dnia następnego chciała przystąpić do pracy. Na kopalni „Ferdynand” w Bogucicach, gdzie strejk wybuchł w ubiegły piątek, skończył się już na piątkowej nocnej zmianie. W sobotę rano załoga tej kopalni przystąpiła do pracy.

Górnicy podzieleni się na dwa obozy.

Zespół Pracy wydał komunikat w którym oświadcza na liczne zapytania skierowane do Zespołu przez członków rad zakładowych w sprawie obecnie wytworzonego położenia dzikich strejków, jawnych głosowań itd., że nie da się terroryzować żadnym skrajnym żywiołem i żąda od załóg ścisłego przestrzegania uchwał ostatniego kongresu, które to uchwały Zespół sam będzie lojalnie wykonywać. Członków rad zakładowych Zespół Pracy przestrzega przed nielegalnie powstałymi komitetami strejkowymi, którym pod żadnym pozorem nie należy dawać posłuchu. Zespół po-

daje również do wiadomości, że sekretarze Zespołu Pracy w żadnym zebraniu załóg aż do wyniku głosowania, udziału brać nie będą.

Zespół Pracy kierował całą akcją tajnego głosowania „za” czy „przeciw” strejkowi i zbierał jej rezultaty. Do soboty południa wiadome były wyniki z 35 kopalń (na ogólną liczbę 41 czynnych kopalń śląskich).

Za strejkem

wypowiedziały się kopalnie: 1. „Aleksander” w Łaziskach, 2. „Andaluzja” w Kamieniu, 3. „Brada I” w Łaziskach, 4. „Dębieńsko” w Czerwionce, 5. „Eminencja” w Dębie pod Katowicami, 6. „Ferdynand” w Bogucicach pod Katowicami (znowu pracuje), 7. „Ficinus” w Siemianowicach, 8. „Florentyna” w Łagiewnikach, 9. „Giesche” w Janowie - Nikiszowcu, 10. „Gotthard” w Orzegowie, 11. „Hohenlohe” we Welnowie, 12. „Matylda” pole wschodnie w Lipinach, 13. „Matylda” pole zachodnie w Lipinach, 14. „Mysłowicka” w Mysłowicach, 15. „Pawel” w Chebziu, 16. Skarbowe „Knurow”, 17. Skarbowe Pole Północne pod Król. Hutą, 18. „Śląsk” w Chropczowie i 19. „Richter” Siemianowice.

Przeciw strejkowi

wypowiedziały się przeważnie w jawnym głosowaniu: 20. „Donnersmark” w Chwałowicach, 21. „Emma” w Rybnickiem, 22. „Hillebrand” w Nowej Hucie, 23. „Jacek” pole wschodnie w Król. Hucie, 24. „Lytandra” w Nowym Bytomiu, 25. „Maks” w Michałowicach, 26. „Niemcy” w Świętochłowicach, 27. „Piast” w Łędzinach, 28. „Pokój” w Nowym Bytomiu, 29. Skarbowe Pole Wschodnie pod Król. Hutą, 30. Skarbowe „Pole Zachodnie”, 31. „Wirek” w Nowej Hucie i 32. „Wuiek” w Brynowie.

Wyczekujące stanowisko zajęły załogi kopalń „Hrabina Laura” w Chorzowie oraz „Jacek” pole zachodnie w Królewskiej Hucie.

Zupełny brak zainteresowania głosowaniem „za” czy „przeciw” strejkowi okazały załogi kopalń w Rybnickiem, jak kopalń: „Szarłota” w Rydułtowach, „Hojm” w Niewiadomiu, „Rymer” w Obszarach oraz „Blücher” w Boguszu. Na tej ostatniej kopalni dlatego, że w dniu 1 marca br będzie ona unieruchomiona. Co wobec takiego wyniku głosowania postanowi Zespół Pracy — nie wiadomo. Dzisiejszy poniedziałek powinien przynieść wyjaśnienie położenia.

W tej chwili ogniskiem strejku są kopalnie spółki „Giesche” gdzie wodzącej socjalistów. Ruch strejkowy jest podsyłany z niedalekiego agłębia Dąbrowskiego skąd wyciąga pazury na Śląsk gwardia Stańczyka. Snać tutejsi socjaliści są tak słabi, że o własnych siłach nie są w stanie ruszyć z miejsca. To też muszą się „posiłkować” skądinąd.

Równocześnie jakiś Holeczek w „Przytomności” również napada na Polskę, przyczem w sukurs przychodzi mu redaktor Peroutka. Wystąpienie owych ludzi wzbudziło niesmak w poważnej prasie czeskiej, a znany dziennik „Slovak” wytknął nietakt ich w ostrych słowach. Chodziło w tym wypadku o zaatakowanie Polski i rządu Piłsudskiego za ich rzekome gniebienie mniejszości narodowych w Polsce. „Slovak”, nawiązując do wywodów „Przytomności”, wyraża zdziwienie, że organ ministra Benesa może odważyć się na podobnego rodzaju oszczerstwa, zwłaszcza w chwili, kiedy powszechnie mówi się o pojednaniu czesko-polskim, i kiedy Czesi sami obwiniają Polaków o te winy, które przecież nie komu innemu, jak właśnie Czechom można przypisać.

Prasa polska powinna już raz raz stanowczo zająć stanowisko wobec tych irracjonalnych i postawionych wyrażnie swe warunki, dyktowane poczuciem sprawiedliwości, a od przyjęcia których zależy dalszy wynik akcji stworzenia porozumienia czesko-polskiego.

Jakimi drogami potoczyć się powinna dyskusja rozbrojeniowa?

Stanowisko Francji wywołało olbrzymie wrażenie.

Genewa. Delegacja francuska na konferencję rozbrojeniową ogłosiła dziś wieczorem tekst doniosłych propozycji, dotyczących utworzenia sił zbrojnych pod rozkazami Rady Ligi Narodów i oddania tym siłom zbrojnym pewnych kategorii środków technicznych, jak aeroplanów, czołgów itd. Propozycje te utrzymywane dotąd w wielkiej tajemnicy, wywołują niewątpliwie silną konsternację zwłaszcza w kołach pacyfistów anglo-saskich i stanowią będą próbę szczerości ich propagandy, zmierzającej tylko do rozbrojenia niektórych państw, stojących na straży pokoju i bezpieczeństwa.

Genewa. Ogłoszone propozycje francuskie są nie tylko pierwszym wielkim zdarzeniem konferencji, ale wprowadzają ją od razu na tory dyskusji zasadniczej i konkretnej. Wywołują one popłoch wśród propagandy, która wyszukiwała naturalny wstręt ludzkości do barbarzyństwa wojny, i powszechną obawę przed nowym kataklizmem, mogącym zniszczyć cały dorobek cywilizacyjny świata. Propaganda ta pragnęła zużyć konferencję dla osłabienia militarnego państw, stojących na gruncie traktatu wersalskiego, albo też, w razie rozbitcia się konferencji, doprowadzić do zerwania traktatu wersalskiego i zniesienia zawartych w nim ograniczeń nakazanych bezpieczeństwem obecnego stanu terytorjalnego Europy.

Propozycje francuskie są pozytywną koncepcją, łączącą rozbrojenie z równoczesnymi gwarancjami bezpieczeństwa przez dostarczanie Lidze środków, nie tylko moralnych do pełnego i skutecznego zapobiegania wojnie i powstrzymania agresji. Ze strony niemieckiej nie przypuszczano, aby Francja stanowisku swemu już w pierwszych dniach konferencji nadała formę realnego projektu. (To też zamieszanie w kołach niemieckich, sowieckich i niektórych amerykańskich jest tem większe, iż niepodobna będzie chyba pozyskać pacyfistycznych argumentacji dla agitowania przeciwko temu sympatycznemu, choć tak niezwykle śmiałości projektowi.

Wielka Brytania, zarówno jak i Polska zostały unieruchomione przez Tardieu o fakcie i tekście projektu w ciągu dnia dzisiejszego.

Projekt francuski wywołał wielkie zainteresowanie również i w kołach amerykańskich, które wyrażają jednak przekonanie, że dla Stanów Zjedn. jest on nie do przyjęcia.

Najbardziej nieprzychylnie stanowisko zajmują oczywiście Niemcy, którzy jednak przyznają, że delegacja francuska

uczyniła bardzo zrećzne posunięcie polityczne i odniosła poważny sukces taktyczny, ujmując w swe ręce ster konferencji.

Kobiety mają głos.

Genewa. Sobotnie posiedzenie konferencji rozbrojeniowej, poświęcone przyjęciu petycji rozbrojeniowych, złożonych przez różne organizacje społeczne, posiadało tylko jeden moment interesujący, gdy korowód pań, przenaszanych zielonymi wstęgami, składał przed stołem Hendersona pliki petycji, podpisanych przez miliony osób. Natomiast przemówienia wypadły naogół nudnie.

Lord Cecil rozwinął przestarzałe uchwały, zapadłe w roku ubiegłym na hudepusteńskim kongresie przyjaciół Ligi Narodów a Vandervelde, ku głosnej i szczerej ucieście Niemców, żądał zniesienia różnicy, jaka w poziomie zbrojeń istnieje pomiędzy zwycięzonymi a zwy-

czajcami. Znacznie powściągliwszy był Jouhaux, który w imieniu federacji syndykalistycznej motywował konieczność rozbrojenia bezrobociem, oraz podkreślił związek rozbrojenia z pewnym minimum bezpieczeństwa.

Dzisiejsza manifestacja za rozbrojeniem wzbudziła zapewne większe zainteresowanie, gdyż nie złożony wczoraj konferencji projekt francuski, który wciąż jest tematem rozmów i dyskusji. Z tem większym zainteresowaniem omawiane są kontrprojekty, z jakimi nie omieszkała wystąpić inne państwa, a przede wszystkim Niemcy. Stanie się to zapewne podczas dyskusji jeneralnej, jaka formalnie rozpocznie się w poniedziałek. Faktycznie jednak zarówno dyskusję, jak i całą konferencję otworzył Tardieu wczoraj swym kłosem, wygłoszonym wobec 200 dziennikarzy w Hotel des Bergues.

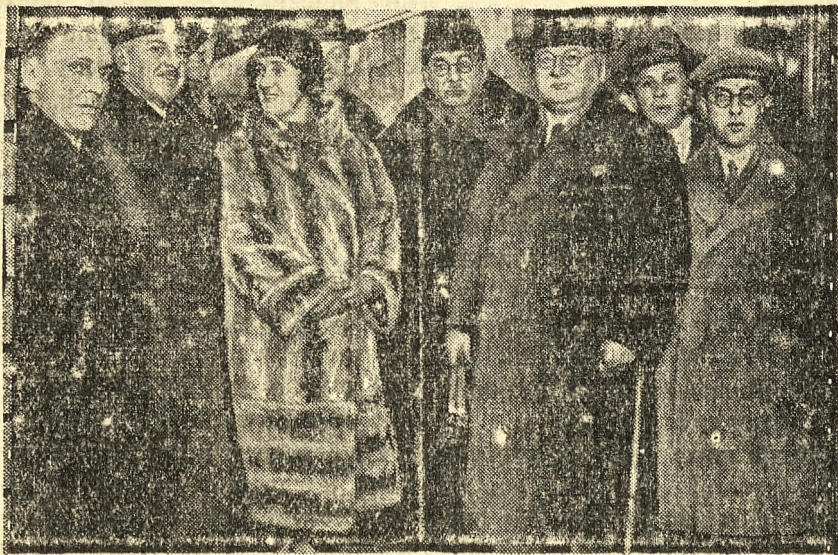
Dalsze ograniczenia pracy w hutach śląskich.

Katowice. Huta „Laura“ w Siemkowicach domagała się od komisarza demobilizacyjnego zgody na zwolnienie 425 robotników. Komisarz zgodził się na urlopowanie na czas nieograniczony 350 robotników.

Huta „Król“ wyprzedziła prace 150 robotnikom na 15 bm. Sprawa zwolnień będzie omawiana na konferencji u komisarza demobilizacyjnego w bieżącym tygodniu.

Nadzór sądowy huty „Pokój“ w Nowym Bytomiu złożył u komisarza demobilizacyjnego wniosek o zezwolenie na zwolnienie 2 100 robotników z huty „Pokój“, a to: 67 z huty „Pokój“, 19 z huty „Baildon“ i 60 z zarządu centralnego. Huta — przy dzisiejszych warunkach — nie może dać zatrudnienia wszystkim robotnikom, którzy poprzednio pracowali w hucie.

Litwinow w Berlinie.



W przejeździe na konferencję rozbrojeniową do Genewy zatrzymał się krótko w Berlinie sowiecki komisarz (minister) spraw zagranicznych Litwinow, którego wraz z żoną widzimy powyżej w otoczeniu posła sowieckiego w Berlinie Chłęczuka, byłego komisarza ludowego Łunaczarskiego, szefa prasowego Urmańskiego i innych.

Częściowe unieruchomienie niektórych kopalni.

Katowice. W ubiegłym tygodniu u komisarza demobilizacyjnego odbyła się konferencja w sprawie wniosku dyrektora kopalni „Florentyna“ w Łazienkach o zwolnienie na szybie „Schwerin“ 190 robotników w związku z całkowitem unieruchomieniem szwbu. Komisarz nie zgodził się na to, twierdząc, że robotnicy ci mogliby dostać pracę na innych kopalniach. Wobec tego przeniesiono narazie do innych szybów 50 robotników.

W ubiegłą sobotę na kopalni „Matylda“ pole wschodnie w Lininach obecny był inspektor pracy inżynier Seroka, który przeprowadzał na miejscu badania w związku z wnioskiem dyrektora tej kopalni, która chce zwolnić 850 ludzi. Sprawa nie została rozstrzygnięta, a o rozeczenie wydane zostanie przez komisarza demobilizacyjnego w tych dniach.

Zarząd kopalni Mysłowickiej wywił ogłoszenie że zaprowadzono na dwa dni światówki. Poza tem zarząd zwrócił się z wnioskiem do komisarza demobilizacyjnego o zwolnienie 1 000 robotników oraz o zwolnienie robotników ze wszystkich przedsiębiorstw prywatnych prowadzących prace na kopalni.

W związku z zamierzonym zamknięciem huty „Falwa“ w Świętochłowicach musiałaby również ulec zamknięciu kopalnia „Niemcy“ w Świętochłowicach, należąca do księcia Donnersmarcka, a zatrudniająca około 2 800 robotników. Kopalnia ta w myśl umowy zawartej z hutą „Falwa“ na 99 lat pod względem produkcji jest ściśle z nią związana. Niebezpieczeństwo to oczywiście minie, o ile Katowicka Spółka Akcyjna zdecyduje się na dalsze prowadzenie huty.

Pożar w „Oberschlesisches Kraftwerk“ w Chorzowie.

Chorzów. W noc z soboty na niedzielę wybuchł pożar w transformatorze regulacyjnym. Pożar został przez energiczną akcję obecnych straży ogólnych ograniczony do miejsca wybuchu ognia. Przyczyną pożaru należy szukać według dotychczasowych dochodzeń w samym transformatorze regulacyjnym. Szkoda pokryta jest ubezpieczeniem. Na niewłaściwą dostawę prądu pożar nie wpłynął w żadnej mierze.

Zwężone trupy odkryto w górach.

Nowy Jork. Po tygodniowych poszukiwaniach ekspedycja ratunkowa wysłana z Los Angeles, znalazła w górach Tyhachapi na północ od tego miasta szczątki samolotu i siedem zwężonych trupów. Samolot ten wystartował przed tygodniem z Los Angeles, był zakończony przez burzę i spadł na przełęcz górską, gdzie nastąpił wybuch zbiornika z benzyną. Wśród zabitych znajduje się pilot, mechanik i pięciu pasażerów.

Na Jagielniku.

Opowiadanie z prawdziwego zdarzenia.

8) (Ciąg dalszy).

Krupa i Wydrzak nie zrobili tego ze siebie, żeby kobiety na naradę zwoływać, kiedy z mężczyzn można było pomówić. Czyjaś z boku jest tu robota... lecz czyja? A no — Grudy i Joska, jeno między nimi różnica ta, że Gruda bałamuci ludzi dla grosza za doradzanie, a Josko, ten kroi chyba na coś większego.

Co tam zasiadło w jego umyśle, nie umiał Maciej tego odgadnąć, dość, że zasiadło. Prowadził on Niemca do kupna Zagajewa i rachował na spore faktorne za to, bodaj po dwa ruble od sta, a to by uczyniło od całego szacunku tysiąc i dwieście rubli. Było nad czem połamać głowę! Ale Josko dokumentnie już wie, że ceną nie zmarni dziedzica i niczem go nie nakłoni do sprzedania majątku w ręce niemieckie. Stary major gotów wszystko stracić, a na układy z Niemcami nie pójdzie. Josko to wymiarkował i nie myśli już o tem; ma on inną jakąś rachubę... więc jaką?

Tu cały sek, i to przez całą noc odjeżdżał sen Maciejowi. Ale i Magda nie

miała także snu spokojnego: to wzdycha, to się przewraca, to coś bredzi niby w gorączce, — i Maciej zachwycił z jej bredzenia te słowa: „Dajcie wy tam pokój mojemu... on nie ciągnie za dworem... nie! nie! Potem coś zamruczała, gnawa się, klóci... zerwała się i na pościeli usiadła

„Chryste Jezu! — pomyślał Maciej: — urok ktoś rzucił na kobietę, czy co?...“ — i w głos przemówił do niej.

— Magda!... Co cię tam dreczy we śnie? Przeżegnaj się sama i obżegnaj wedle siebie i ponad sobą... to te widziadła odnędzisz.

— Ji!... sen mara! Śpij ino ty... a i mnie nie przeszkadza.

Nazajutrz Magda pierwsza była na nogach, a za nią zerwała się Jagusia bo Wawrzon z Woitkiem przy koniach w sieni sypiali. Córka poszła do obórki z dojnica, matka zaś roznieciła ogień na kominie i wodę przystawia w saganie. Maciej spał jeszcze.

Już słonko złotym rakłiem zajaśniało nad ziemią, kiedy on mocniej zachrapał, przeciągnął się i zerwał z pościeli. Borąc miske z półki, żeby się umyć, tak zagadał do Magdy:

— Ty tam coś niedobrego chyba u-

krywasz przedemną, kiedy taki ciężki sen miałaś. Przyznaj się... co ci to jest?

— Coby być miało — odpowiedziała Magda — nic ciekawego; ty oto mnie powiedz, jak wczoraj stało z senarunkiem we dworze? Co to lepszego będzie dla nas i całej wsi, że tak ciągnąłś za tem?

— Co lepszego powiadasz?... A czy nie widzisz różnicy naszego gospodarstwa z niemieckim? Masz ich całą wieś i zaledwie o jedną granicę od nas. My tramy po włóce a i oni nie mają więcej. Kto lepiej stoi... Niemcy, czy my?

— To też porównanie zrobiłeś! Im się i rodzi więcej, i inwentarz więcej trzymają, i żyją inaczej... a chałupa niemiecka, a sprzęta i gotówka w kieszeni... co to i gadać! Myśmij się do nich nie umyli.

— A spróbowałeś pomyśleć — czemu?

— No, jużci... bo lepiej stoja. Zajrzeć cto choćby na Siemiatkowo-kmiecie, toć to osiedlili się tam kolonisci za mojej ramięci, bo ojciec nieboszczyk, święć Pa-ne nad jego duszą!... wiesz, służył za ławnika na Siemiatkowie drugiem, a to granica z granicą. Jak przyjechał pierwszy ich rozkumnieć i podziałkę gruntu zrobił, to jeden i drugi — jakby dziś

patrzała na to, wykopał jamę wśród pola, obłożył ją chrustem, osypał ziemią... i siedział tak z rodziną z dobytkiem — razem. A teraz... gadać im o kretowiskach takich! Każdy już dzisiaj pan.

— Otóż i masz. Od małego zaczęli i szli powoli do większego, do dorobku, do mienia. Z kretowisk urosły dworki, bo ich działały sporniejsze, bo pole i łake każdy ma przy chałupie — w kółko. U nas inaczej, trudniej, bo nasze grunta dla każdego w sześciu kawałkach, a gospodarzy we wsi jest osiemnastu, więc w każdym polu wyrzynać trzeba siedmnaście pól cudzych, a twoja gdzieś tam — ostatnia. To jedna dopiero płosa, a druga jeszcze dalej, bo masz najpierw folwarczny łan, potem znowu siedmnaście działków sąsiedzkich, a na dalsze... het, het, na samym końcu — ćwierć mili. Dociągajże teraz do pól takich z nawozem, po snopy, czy z pługiem! Na dojazdy trzy razy tyle czasu wychodzi, co na prawdziwą pracę. Niemiec na swoje pole trzy fary gnoju wywiezie — ty tylko jedną; on ze snopami trzy razy do stodoły nawróci — ty tylko raz... i tak ze wszystkim. Oto gdzie szukać trzeba zarobków niemieckich... w ich urządzeniu!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika bieżąca

Poniedziałek

8

lutego

Św. Jana z Maty.

Św. Hieronima Emilian.

Św. Stefana, opata.

Kalendarz słowiański: Gniewomir.

Jutro wtorek, 9 lutego: Św. Cyryla Aleksandryjskiego i św. Apolonji, panny.

Wschód Zachód

Słońca o godz. 7.10; o godz. 16.48.
Księżyc o godz. 8.05; o godz. 19.09.

Z historii śląskie.

8 lutego. 1528. Zawarta została ugoda pomiędzy Wrochemem, szlachcicem na Starych Tarnowicach i księciem Janem opolskim, panem na Bytomiu, mocą której przyznano Piotrowi Wrochemowi czwartą część od każdej dziesiątej niecki ołowiu i 35 złotych reńskich rocznie jako wynagrodzenie za jego prawa jako właściciela gruntu. Na czas trwania górnictwa. — 1555. Książę pszczyński w potyczce nad Wartą w hrabstwie kłodzkim, został zmuszony przez Francuzów (związkowcy nadreńscy) do cofnięcia się. — 1751. Na mocy orzeczenia z dnia 8. 2. 1751, domagał się dziedzic Toszka — Pyskowiec nie tylko furmanek dla siebie, ale nawet tak zwanego laudemium od wszystkich posiadłości. Kto dom, ogród albo kawałek roli sprzedawał, odstąpił dziedzicowi 10-tą część ceny kupna. Rozstrzygnięcie zostało zatwierdzone przez sąd apelacyjny w dniu 5 maja 1752. — Od 8 do 24 lutego. 1925. W Radzionkowiu odbrawali OO. Jezuitów z Dziedzic misje św. Spowiedzi wysłuchano 15 tys., komunij św. rozdzieleno 35 000.

7 lutego 1291. Książę Wacław II przybrał tytuł księcia krakowskiego i sandomierskiego. — 1320. Śmierć Jana Liłł Muskata, Ślązaka, biskupa krakowskiego. — 1878. O godz. 5.40 wieczorem zgon Papieża Piusa IX, w wieku lat 85. miesiące 8, i dni 26. Papież Pius IX kochał bardzo Polskę i przenosił jej zmartwychwstanie na audiencjach. — 1917. Budowniczy Brahma, został burmistrzem miasta Król. Hut z mytem 12 000 marek i 3 000 mk. dodatku. — 1920. Wojsko koalicyjne wkroczyło do miasta Tarn. Gór, witane przez ludność.

Ciekawe cyfry.

Rozdrobnienie ziemi jest u nas ogromne. W Niemczech tylko 50 proc. gospodarstw ma mniej niż pięć hektarów, we Francji 56 proc., a w Polsce aż 71 proc. gospodarstw mamy poniżej 5-ciu hektarów.

Na 100 osób czynnych zawodowo pracuje w przemyśle w Belgii 46 osób, w Szwajcarii 44, w Niemczech 41, Czechosłowacji 37, w Danii 27, w Estonii 13, Finlandii 12, a w Polsce tylko 10 osób. Gospodarstwa mały w Polsce jak widać bardzo rozdrobnione, karłowate, a rozwojem przemysłu górujemy tylko nad państwami bałkańskimi. Nasz obrót handlowy z zagranicą jest jednym z najmniejszych w Europie. Polska ma też najmniej pieniędzy na głowę ludności. Obrót handlu zagranicznego na głowę ludności za rok 1929, wynosił: w Danii 2 217 zł., w Belgii 2 007 zł., w Anglii 1 649 zł., we Francji 917 zł., w Estonii 511 zł., a w Polsce tylko 190 zł. Obieg pieniężny na głowę ludności wynosi we Francji 591 zł., w Belgii 438 zł., w Holandii 401 zł., w Anglii 353 zł., w Norwegii 271 zł., w Rumunii 63 zł., a w Polsce 52 zł. Jesteśmy więc naprawdę jednym z najbiedniejszych narodów Europy. Na ziemiach naszych szalała przecież przed niewiele laty długa wojna, która wyniszczyła wszelkie zasoby ludności Polski. Gospodarka Polski musi się kierować zasadą „wedle stawu grobla” i nie silić się na naśladowanie rządów narodów bogatych, jeno skrzętnie popierać i wspomagać dorobek ludności. Dobrem i ważnym dla kraju jest wszelka praca pomnażająca ogólny dorobek.

Z Cieszyńskiego.

Z życia Związku i towarzystwa lekarzy.

Cieszyn. Na posiedzeniu Związku gospodarczego i Towarzystwa lekarzy Połaków oddział w Cieszynie odbył dnia 13 stycznia rb. licznie zebrani lekarze uczcili pamięć sp. dr. Sochy Ottona, sekundariusza Śląskiego Szpitala w Cieszynie, członka Ostschlesischer Aerzte Verein, zmarłego jako ofiara swego zawodu wskutek zakażenia się w czasie operacji, przyczem uchwalono poza tem wysłać wyrazy współczucia rodzinie i związkowi Ostschlesischer Aerzte Verein.

Zawody szachowe S. M. P.

Cieszyn. W roku 1927 odbyły się w Cieszynie pierwsze zawody o mistrzostwo szachowe S. M. P. okręgu cieszyńskiego. Po blisko 5-letniej przerwie zamówienie do tej gry królewskiej znowu wzrasta w naszych Stowarzyszeniach Młodzieży. Dowodem tego są rozgrywki szachowe, urządzone w dniu 17 stycznia b. r. w Skoczowie pod kierownictwem okręgowego naczelnika szachu dha Gomoli z Cieszyna. W rozgrywkach wzięli udział najlepsi szachiści z 6 Stowarzyszeń. W wyniku rozegranych 30 partij mistrzem okręgu Cieszyńskiego został dh. Oskar Matloch z Dziedzic (8 punktów). Drugie miejsce zajął dh. Strokosz z Puńcowa (7 punktów), 3 i 4 miejsce dh. Jan Karet z Brennej i dh. Rudolf Karet z Cieszyna (po 5 punktów). 5-te dh. Staszek ze Skoczowa (4 pkt.), 6-te dh. Rojek z Golezowa (1 pkt.). Oprócz indywidualnych odbędą się także drużynowe rozgrywki okręgu, a później zawody ogólne z całego Związku śląskiego S. M. P.

Tragedja małżeńska.

Trzyniec na Śląsku Czeskim. Niezwykły dramat rodzinny rozegrał się w tych dniach na postraniczu Śląska Cieszyńskiego. W Dolnej Lesznej córka zmarłego kierownika szkoły Trombika, właścicielka dużego, 60-morgowego gospodarstwa, wyszła przed trzema laty za mąż za kelnera Karola Marosza. Dzięki lekkomyślności młodego małżonka, który konie w gospodarstwie zastępował samochodami, orne pole parcelował i sprzedawał hulał całymi nocami, rozrzucając garściami pieniądze na wszystkie strony, majątek topniał jak śnieg

marcowy. Jak opowiadają, w ciągu 900 dni roztrwonil Marosz w ten sposób aż 900 tysięcy koron czeskich. Wkrótce też doszło do kłótni wśród małżonków, którzy wkońcu się rozeszli, lecz realność była już tak obciążona zaciąganiem długami, że ruina stała się nieuchronna. Onegdaj wieczorem Maroszowa przybyła do męża, który właśnie zabawiał się z swymi towarzyszami w hotelu Schanzer w Trzynie, i po wymianie kilku słów dwoma celnymi strzałami z browninga położyła go trupem. Zabójczynię, która jest matką dwojga dzieci, osadzono w areszcie śledczym w Morawskiej Ostrawie.

Sprawozdanie z działalności Koła Macierzy za rok 1931 r.

Kończyce Wielkie. Praca na niwie oświaty pozaszkolnej Koła Macierzy nie ustała nawet i w ubiegłym roku. — Wykazują to następujące dane. Liczba członków wynosi 82. Koło odbyło jedno zgromadzenie walne, zarząd zaś odbył 7 posiedzeń. Świetny rozwój wykazuje biblioteka, która w szóstym roku swego istnienia posiada 356 dzieł w 439 tomach. W roku 1931 przeczytano 1235 dzieł. Czytelnicy ocenili już wartość kulturalną książek, to też upominają się o takowe, a bibliotekarz pan kierownik szkoły Bagiński wypożyczać je musi prawie że codziennie. Z ramienia Koła odbyło się 5 odczytów, 2 przedstawienia, 2 zabawy, 1 festyn, 3 obchody narodowe i 1 wycieczka w góry. Dochody z imprez urządzonych przez Koło obrócone zostały przedewszystkiem na zakupno książek do biblioteki Koła, którą zarząd otacza troskliwą opieką. Oprócz tego wspiera Koło jak po inne lata ubogą działalność szkolną przez udzielanie zapomóg na „Gwiazdkę” i wycieczkę szkolną i na zakupno książek do biblioteki szkolnej i środków naukowych. Majątek koła wynosi obecnie około 2 tysiące złotych. Oceniając pracę bezinteresowną zarządu, walne zgromadzenie Koła w dniu 21. 1. 1932 po przyjęciu sprawozdania za rok ubiegły i udzieleniu zarządowi absolutorium, wybrało jednomyślnie ponownie ten sam zarząd. Zarząd dziękuje niniejszem wszystkim za okazaną pomoc w dobrej sprawie i prosi o dalszą.

— Meljoracje gruntów. Mamy pono w Polsce około 18 milionów hektarów gruntów, które należy zmelirować, o czym jest to praca na długie lata, gdyż na ten cel potrzeba byłoby około 12 miliardów złotych.

W latach od 1925 do 1928 wypłacił Bank Rolny z tytułu pożyczek meljoracyjnych około 20 milionów zł. Suma pożyczek meljoracyjnych w 7-proc. listach zastawnych na dzień 1 września 1931 r. wyniosła 110 milionów zł. W tem wypłacono 880 pożyczek, na obszar 164 000 hektarów.

Z kredytów meljoracyjnych korzystały głównie spółki wodne. Poza kredytami z 7-proc. obligacji meljoracyjnych, udzielał Bank Rolny również kredytu z funduszy rządowych administrowanych przez ten Bank. Na dzień 1 września 1931 r. pożyczki z tego funduszu wyniosły 16 milj. zł.

— Bezdomność w Polsce. Już przed wojną narzekano u nas na brak mieszkań, a właściwie na wielkie ich przeludnienie. Mamy w Polsce 59 proc. mieszkańców jednoizbowych, tylko województwa zachodnie mają pod względem mieszkaniowym lepsze stosunki, bo w poznańskim mieszkaniach jednoizbowych stanowią 16 proc., a na Pomorzu 10 proc. W Warszawie trzecia część ludności mieszka w jednoizbowych mieszkaniach. Na 197 tysięcy mieszkań wypada około 300 000 rodzin, czyli że w jednym mieszkaniu gnieździ się po dwie i więcej rodzin. W tej chwili brak w Warszawie około 80 tysięcy mieszkań, a jak obliczają, w Polsce zgórą milion ludzi nie ma własnego mieszkania i tylko kątem przebywa u innych, a przeciętnie na mieszkanie je-

Województwo śląskie.

* Zjazd mierniczych przysięgłych Wojew. Śląskiego. Zjazd mierniczych przysięgłych odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 11 w lokalu „Wypoczynek” przy ul. św. Jana w Katowicach.

* Biblioteka biura sejmiku śląskiego zawiadamia, że z dniem 8 bm. Czytelnia prawnicza, zawierająca dzieła z zakresu prawa, administracji, ekonomii i polityki, otwarta będzie dla zaopatrzonych w karty biblioteczne od godziny 8 rano do godziny 20 bez przerwy.

Przeciw obstrukcji, hemoroidom, zaburzeniom w żołądku i kiszce, zastoinie w wątrobie i śledzionie, bólowi krzyża zaleca się picie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa kilka razy dziennie. Zadać w aptek. i drog.

Z Katowickiego

Odnaczenie.

Katowice. Zarządzeniem P. Prezydenta Rzplitej odznaczony został wśród pracowników redakcji „Polski Zachodniej” p. redaktor Józef Renik, Krzyżem Niepodległości. Odnaczony brał udział w walkach legionowych i przed wojną należał do tajnej organizacji strzeleckiej.

Wynik zbiórki ulicznej na rzecz bezrobotnych.

Katowice. Zbiórka uliczna, urządzona w Katowicach we wtorek, dnia 2 bm. na rzecz niesienia pomocy bezrobotnym przyniosła kwotę 431.50 zł. Wszystkim ofiarodawcom jak również towarzystwom charytatywnym i Paniom, które bezinteresownie zajęły się przeprowadzeniem kwesty ulicznej, składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

Sprawozdanie z zjazdu konstytucyjnego okręgu Różdzień - Mysłowice Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy.

Katowice. W czwartek, dnia 4 bm. odbył się na sali p. Batora konstytucyjny zjazd zarządów kół miejscowych N. Ch. Z. P. okręgu Różdzień - Mysłowice. Zjazd zajął o godz. 18 prezes pow. p. Długiewicz, który przemawiał o genezie zjazdu. Następnie przemawiał sekr. pow. p. Kubosz o celach i zadaniach N. Ch. Z. P. Z kolei przystąpiono do wyboru zarządu w skład którego weszli: pp. prezes prof. Gucwa, wiceprez. sędzia Breguła, sekret. Alojzy Klimek, skarbnik Tadeusz Klonowski. Na ławników wybrano z każdego koła należącemu okręgu 1 delegata. Po omówieniu szeregu spraw organizacyjnych wyłoniła się obszerna dyskusja. Zebranie zakończył prezes okręgu p. prof. Gucwa o godz. 21. Obecny.

Skonfiskowano cenne żyrandole i lampy w willi budowniczego.

Katowice. Straż graniczna na podstawie dłuższych obserwacji urządziła rewizję w willi budowniczego K. Podczas tej rewizji okazało się, iż wszystkie żyrandole wykonane z brązu i alabastru wartości 5 000 zł., pochodzą z Niemiec. Żyrandole były kupione w Bytomiu i przemyczone następnie do Polski. Właściciel willi znikł bez śladu. K. miał być wmieszany również w aferę Kotzia i czując, że grunt pali mu się pod nogami, uciekł zagranicę.

Samobójstwo.

Katowice. Dnia 4 bm. pozbawił się życia w swym mieszkaniu przy ul. Dąbrowskiego 7, 35-letni elektrotechnik Wilhelm Skutnik po zażyciu cianku potasu (kwas pruski). Powodem targnięcia się na własne życie był rozstrój nerwowy. Zwłoki odstawiono do kostnicy Spółki Brackiej w Siemianowicach. (p)

Ukradł z torebki 3500 złotych.

Katowice. Dnia 4 bm. w godzinach południowych skradziono Wandzie Sonnenfeldównie w banku niemieckim w Katowicach 3 500 zł. w banknotach i 500 zł. Sprawcą tej kradzieży jest niezany osobnik, który w wymienionym banku przystąpił do Sonnenfeldównie z prośbą o zamianę banknotu dolarowego przyczem skradł z torebki wyszczególnioną kwotę i zbiegł. (p)

Włamanie do licytatora.

Katowice. W nocy na 4 bm. weszli nieznanymi sprawcy do składnicy licytatora Bronisława Cubra przy ul. Jagiellońskiej 14 i skradli patefon wraz z 22 płytami, walizkowy aparat elektryczny do masowania, aparat fotograficzny marki „Fot” 6x9 cm. i kilka sztuk bielizny męskiej, łącznej wartości około 1 000 zł. (p)

Sprawozdanie z walnego zebrania N. Ch. Z. P.

Katowice - Brynów. W niedzielę, dnia 31 stycznia rb. odbyło się walne zebranie koła N. Ch. Z. P. Katow.-Brynów, które zajął prezes p. Przykling. Referat polityczno - gospodarczy wygłosił p. nauczyciel Gola, który w godzinnym przemówieniu scharakteryzował obecny

Boruszowice w Tarnogórskim. W niedzielę, dnia 31 stycznia rb. odegrał zespół teatralny, zorganizowany staraniem komisariatu straży granicznej w Kaletach, a składający się przeważnie z aktorów z Mikofeski, na sali kasyna fabrycznego w Boruszowcu: 1. dramat historyczny „Nad grobem powstańca”; 2. humoreskę „Soroń u hrabiego” i 3. operetkę „Weżyk leguński”. Nadto wygłosił swój dialog p. t. „Moje wynalazki” str. gran. p. Kuduk Fr. Po przedstawieniu teatralnym odbyła się zabawa taneczna, urozmaicona występem „krakowiaka” i klubu kawalerów. Całość wypadła bardzo ładnie ku zadowoleniu gości. Nadmienić wypada, że te same sztuki odegrał zespół już dnia 10 stycznia rb. na przebudowanej scenie w klasie szkol-

W sprawie Ziemi świętej.

Generalny komisarz Ziemi św. na Polskę do społeczeństwa katolickiego w Polsce

Zamierzchnie to już czasy i tylko historia o tem pisze a wykopaliska stwierdzają, kiedy ożywione duchem poświęcenia chrześcijańskie rycerstwo ze słowami na ustach „Bóg tak chce” — ciągnęło daleko na Wschód do Świętej Ziemi uświęconej stopami Zbawiciela, żeby ją odebrać z rąk niewiernych muzułmanów, a otoczyć czcią należną. Dziś czasy zmieniły się, nie orężem trzeba zdobywać Świętą Ziemię, ale posługą około miejsc świętych w Palestynie i ofiarnym groszem przyczyniać się do utrzymania tych świętych pamiątek po naszym Zbawicielu — jest obowiązkiem wiernego katolika. Posługę około miejsc świętych spełniają zakonnicy, szczególnie z zakonu św. Franciszka, którym powierzony został obowiązek strzeżenia tak Grobu Chrystusowego jak i innych świętych pamiątek od 700 lat — obowiązek ofiarności ciąży na społeczeństwach katolickiego świata całego. Żeby przypominać społeczeństwu katolickim ten obowiązek ustanowione zostały w katolickich krajach tak zwane Komisarjaty Ziemi św. zatwierdzone przez Stolicę Apostolską których zadaniem jest przypominać obowiązek ofiarności na rzecz Ziemi św. — pukać do serc katolickich i zdobywać ich dla celów Ziemi św. jako członków Armii Krzyża św. jako tych co stanowią nowoczesną „Krucjatę” — która modlitwą i groszem utrzymuje:

70 kościołów i miejsc świętych po całej Ziemi świętej, jak w Nazaret, w Betleem, w Jerozolimie i t. d., przez 7 wieków oddanych przez Kościół w opiekę franciszkańskiego zakonu;

49 parafii, rozrzuconych po Palestynie, Egipcie, Armenii, Syrii i na Cyprze do których należy przeszło 100 tysięcy ludzi, mówiących 12 różnymi językami;

90 kościołów misyjnych i kaplic, w których Ojcowie głoszą Ewangelię w ziemi, którą Pan Jezus sam wybrał na pole swego ziemskiego apostołowania;

61 szkół i zakładów naukowych się wspiera, do których uczęszcza przeszło 6 tysięcy dzieci;

69 klasztorów i domów zakonnych daje pomieszkanię blisko 500 franciszkańskim misjonarzom;

500 zakładów daje przytułek 11 tysiącom biednym opuszczonym;

2 sierocińce wychowują 150 dzieci;

9 hospicjów daje pomieszkanię licznyemu pielgrzymom ze wszystkich krajów;

Liczne zakłady dobroczynne dają biednym odzież, pożywienie i inną zapomogę.

Tylko przez uzyskanie jak największej liczby członków do tej Krucjaty można prowadzić to wielkie dzieło Ziemi świętej. Krucjata potrzebuje nie tylko więcej członków ale i Zelatorów, według dekretu Ojca świętego Leona XIII, z dnia 29-go czerwca 1894.

Krucjata czyli „Armia Krzyża św.” jest to stowarzyszenie, potwierdzone przez samą Stolicę świętą. Członkowie Krucjaty składają dobrowolną ofiarę corocznie na korzyść Ziemi św., oraz swoje modlitwy. Na mocy dekretów panujących papieży mają oni udział w niezliczonych modlitwach i innych dobrych uczynkach, pełnionych w Ziemi św. przez zakonników, wiernych i pielgrzymów. Tak żywi jak zmarli mogą być członkami Krucjaty. Ktoby chciał zostać członkiem wieczystym składa jednorazowo 100 zł — otrzymuje dyplom.

Przeszło 25 tysięcy Mszy św. odprawia się za dobrodziejów Ziemi św. w miejscach świętych w Jerozolimie, Nazarecie, Betleem i t. d.

A Ty katoliku — czy słyszałeś kiedy o tej Ziemi św., gdzie sam Zbawiciel żył, apostołował, a wreszcie umarł śmiercią krzyżową za Ciebie dla Twego Zbawienia? Czy wiesz o tem, że utrzymać te

święte pamiątki jest obowiązkiem wiernego katolika? — A Ty co zrobiłeś dla Tej Ziemi św.? Czy złożyłeś kiedy ofiarę na Ziemię św.? — Jeżeli nie — to spiesz czempredziej przyczynić się do tego dzieła zbożnego:

Złóż ofiarę na Ziemię św. w Komisarjacie Ziemi św. Zapisz się na Członka Krucjaty „Armii Krzyża św.” —

Zostań członkiem wieczystym...

Zostań zelatorem, zbierając koło siebie chętnych nowych członków „Armii Krzyża św.”, a tak przyczynisz się i Ty do apostolskiej pracy samego Zbawiciela, którego polem misyjnym była Ziemia święta. —

Zawsze Ziemia św. (tu należy rozumieć Kustodja Ziemi św.) była w potrzebie i dzięki tylko ofiarności katolickiego świata całego można utrzymać w rękach naszych te drogie pamiątki — „spuściznę ziemską” po naszym Zbawicielu. Jednak teraz, gdy po całym świecie bieda — odbija się to i na Ziemi św., a potrzeby jak były tak są — a nawet wzrastają. Więcej jeszcze teraz potrzebuje Ziemia św. ofiarności, mając przeprowadzić niektóre nowe budowle, a naprawiać stare niecierpiące zwłoki — ot jak teraz, gdy doszła nas wieść przykra o zarysowaniu się bazyliki grobu Chrystusowego. To też spełniając swój obowiązek Generalny Komisarjat Ziemi św. na Polskę zwraca się z prośbą do P. T. Społeczeństwa Katolickiego w Polsce o datki łaskawe, dobrowolne na rzecz

Ziemi św., za co P. T. Ofiarodawcy otrzymają zawsze z naszego Komisarjatu Ziemi św. pokwitowanie, jak również policzeni będą pomiędzy Dobrodziejów Ziemi św. i uczestników wszystkich przywilejów duchowych i łask przyznanych przez Kościół dla wspierających Ziemię św. Wprawdzie zbierał O Aureli Borkowski ze Ziemi św. na ołtarz św. Antoniego jako dar od Polski w bazylice Zwiastowania N. M. P. w Nazarecie, lecz to rzecz prywatna, to cząstka — na jeden ołtarz tylko Generalny Komisarjat Ziemi św. istnieje na to, ażeby stale utrzymać kontakt z katolickim społeczeństwem danego kraju i przyjmować wszelkie datki na potrzeby Ziemi św., jako jedynie przez Władzę Kościelną na to postanowiony.

Chcący zapisać się do Armii Krzyża świętego —

Chcący zostać: zelatorem —

Chcący złożyć ofiarę na ziemię św. —

Chcący jechać do Ziemi św. z pielgrzymką —

Chcący jakichkolwiek informacji o Ziemi św. —

Chcący nabyć piśmiśko „Głos Ziemi św.” niech zgłoszą się pod adresem:

Generalny Komisarjat Ziemi św. na Polskę.

Kraków, ul. Reformacka 4.

O. Anatol Pytlík O. F. M.

Gen. Komisarz Ziemi św. na Polskę.

Konto P. K. O. Kraków Nr. 410.080.

Przegląd religijny.

Proklamacja cnót heroicznych ks. Wincentego Pallottiego.

Dnia 24 bm. w obecności Ojca św. odbyło się odczytanie dekretu o heroicznych cnótach rzymskiego kapłana Wincentego Pallottiego, założyciela zakonu misyjnego OO. Pallotynów. Przy tej okazji Papież wygłosił przemówienie, wskazując na fakt, iż chwila obecna łączy się z niezmiernie smutnymi wiadomościami o prześladowaniu Kościoła, jakie nadchodzą z różnych krajów. W Rosji sowieckiej sytuacja pod tym względem staje się coraz gorszą. Z doświadczonego już tak ciężko Meksyku nadchodzą również jaknajgorsze wiadomości. Zarządzenia władz państwowych w tym kraju wskazują na zamiar znieszczenia stanu duchownego. Złe są również wieści z Hiszpanii. Na pierwszym planie stoi tu fakt rozwiązania zakonu OO. Jezuitów oraz konfiskata mienia tego zakonu. Przechodząc do omówienia zasług świętobliwego Wincentego Pallottiego, Ojciec Święty podniósł szczególne znaczenie jego działalności na polu misyjnym, podkreślając jego wielkie oddanie dla tej tak ważnej dziedziny działalności Kościoła. W obecnym okresie ciężkiego powszechnego kryzysu, z powodu którego cierpią również i misje, spodziewa się Ojciec Święty, iż to przypomnienie idei misyjnej, jakiem jest obchodzona właśnie uroczystość, z tem większym uznaniem i tem większą gotowością przyjęte będzie przez wiernych katolików.

Działalność misyjna w Norwegii.

W ostatnim czasie administrator apostolski w Norwegii odbył podróż do parafii katolickich położonych w strefie polarnej, ażeby udzielić dzieciom i konwertytom sakramentu Bierzmowania. Wołec olbrzymich przestrzeni, jakie obejmowała dotychczas administracja apostolska w Oslo, Stolica Św. podzieliła te obszary na trzy wikariaty apostolskie: północny, centralny i południowo-wschodni. Norwegia liczy obecnie na ogólną liczbę 2 i pół miliona mieszkańców — 2700 katolików. Czynnych tu jest 32 misjonarzy, w tem 2 Polaków.

Po wydaleniu oo. Jezuitów z Hiszpanii.

Zakon OO. Jezuitów w Hiszpanii posiada 5 prowincji i liczy około 3 tysiące członków w dwustu zgórach domach. Majątek tego zakonu przedstawia bardzo wielką wartość, głównie w kościołach, klasztorach i wielkich zakładach naukowych i wychowawczych. Kolegia OO. Jezuitów w Hiszpanii, przeważnie nowoczesnie wyposażone, posiadają bardzo wysoki poziom naukowy. Ostatni rok szkolny rozpoczął się w zakładach OO. Jezuitów normalnie, jak lat ubiegłych. Po nadejściu jednak wiadomości o wydaleniu zakonu, znaczna część rodziców już wycofała swoje dzieci z tych zakładów. Wywołało to wielkie zaniepokojenie władz państwowych, dobrze zdających sobie sprawę z wielkiej szkody, jaką ponosi społeczeństwo i państwo z tego powodu.

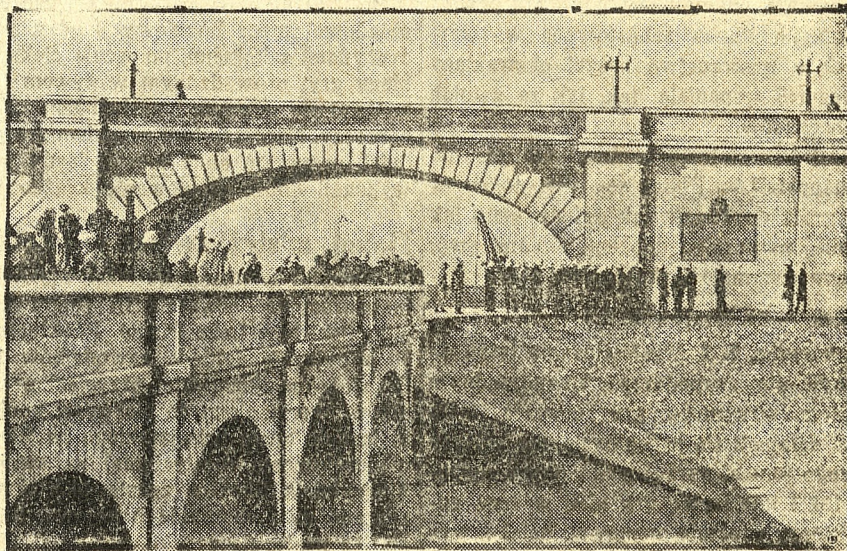
Wspaniały instytut OO. Jezuitów w Nadrycie „De Artes y Industrias” przeniesiony został przez nich z konieczności do Lowanium w Belgii, z oczywistą dotkliwą stratą dla oświaty hiszpańskiej. Wielką instytucję o charakterze historycznym „Monumenta historica Societatis Jesu” przeniesli OO. Jezuiti przed paru laty do Borgo Santo Spirito, będąc jedną z eksterytorjalnych części watykańskich w Rzymie.

Pozostałe w Hiszpanii archiwa zakonu przejdą do archiwów państwowych.

Mgr. Chiarlo nuncjuszem w Ameryce Centralnej.

Mgr. Chiarlo, dotychczasowy nuncjusz w Boliwii, mianowany został obecnie internuncjuszem w Ameryce Centralnej z tytułem nuncjusza. Ks. arcybiskup Chiarlo przez szereg lat był audytorem nuncjatury w Warszawie.

Największa tama na świecie.



Przed niedawnym czasem wśród wielkich uroczystości dokonano otwarcia w obecności wicekróla Indji tamy na rzece Indus, będącej największą z dotychczas wybudowanych wogóle. Koszta budowy tej wynoszą 665 milionów złotych. Dzięki nowej tamie 5½ miliona akrów dotychczas nieurodzajnej ziemi zamienionych zostanie na kwitnący ogród.

Poszukiwanie skarbu powstańców.

Z Poznania donoszą: W okolicach Żerkowa rozeszła się w ostatnich dniach pogłoska o zakopanym w lesie brzostkowskim wielkim skarbie, w postaci 5-ciu skrzyń szczerego złota.

Historja tego skarbu jest wielce romantyczna. Skarb ten miał być w r. 1831 przewieziony przez powstańca Antoniego Piętkę Wartą z Królestwa w celu ukrycia go przed Moskalami. Wszyscy powstańcy, którzy wiedzieli o tajemniczych skrzyńkach, poprzysięgli sobie nie wyjawiać miejsca zakopania, aż dopiero po powstaniu Polski. Powstańca, Antoni Piętka, umierając 40 lat temu w Stęgo-

szu, powierzył tajemnicę najstarszemu synowi Bartłomiejowi, który jednak wyprawał się do Ameryki. Obecnie tenże Bartłomiej Piętka, listem poleconym zawiadomił brata Tomasza o miejscu zakopania skarbu. Skrzynie ze kutego żelaza, zakopane być mają, jak donosi Bartłomiej, w odległości 5 stóp od rowu przydrożnego i pięciu stóp pod powierzchnią ziemi.

Pogłoskami temi zainteresowały się władze, które czynią poszukiwania, gdyż w myśl testamentu powstańców, skarb ma być własnością rządu polskiego.

Złoto na cmentarzach.

Według obliczeń związku lekarzy-dentystów w Państwie Polskiem na cmentarzach polskich leży około 5 wagonów złota. Obliczenie to oparte częściowo na danych statystycznych, wychodzi z założenia, że przeciętny inteligent, umierając, ma około 11 do 13 gramów złota w ustach. Ponadto w okresie okupacji zwyczaj złotych koronek i mostków rozpowszechnił się również wśród ludu wiejskiego. Złote roboty dentystyczne, przeważnie ze złota najwyższej próby, znane są już w Polsce

od lat co najmniej trzydziestu kilku. Z pół miliona ludzi, umierających przeciętnie rocznie w Polsce przynajmniej 180 tysięcy ma owe 11 do 13 gramów złota w ustach. Daje to około 2 milionów gramów, czyli 2 ton, co przez 30 lat mogło utworzyć zgórą 50 ton, tj. około 5 wagonów złota, liczba mogąca wlotnąć na kurs niejednej waluty świata. Na samych Powązkach, gdzie od roku 1836 pochowano około pół miliona ludzi, leży około 3000 kg. złota.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 6 lutego 1932 r.

Dolar amerykański 8.897¹⁰ zł. Funt szterlingów angielskich 30.70 zł. 100 franków francuskich 35.03 zł. 100 koron czeskich 26.35 zł. 100 lir włoskich 45.78 zł. 100 franków szwajcarskich 173.76 zł. 100 guilderów holenderskich 358.65 zł. 100 lei rumuńskich 5.34 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 5 lutego 1932 r.

Notowania za 100 kg w handlu hurtowym: Żyto 22.50—23.00. Pszenica 23.25—24.00. Jęczmień 19.25—21.75. browarowy 23.00—24.00. — Owies 19.50—20.00. Mąka żytnia 65 proc. 34.00 do 35.00, pszena 65 proc. 35.50—37.50. Otręby żytnie 14.50—15.00, pszenne 14.00—15.00, pszenne grube 15.00—16.00. Rżepak 32.00—33.00. Gorczyca 33.00—40.00. Wyka latowa 22.00—24.00. Peluska 21.00—23.00. Groch Wiktoria 24.00 do 27.00. Folgera 30.00—33.00. Łubin niebieski 12.00 do 13.00, żółty 15.50—16.50. Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda zbożowa we Wrocławiu

z dnia 5 lutego 1932 r.

Notowano za 1000 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Pszenica Śląska 74.5 kg — 241 mk, 78 kg — 245 mk, 72 kg — 231 mk. Żyto Śląskie 71,2 kg — 208 mk, 69 kg — 204 mk. Owies nowy średniej jakości i dobroci 145 mk. Jęczmień browarowy 186 mk. latowy i na kaszę 176 mk.

Mąka za 100 kg: Pszena nowa 70 proc. 33.50 mk, pszena luksusowa 39.50 mk, żytnia nowa 70 proc. 29.75 mk, 65 proc. 30.75 mk, 60 proc. 31.75 mk.

Strączkowe za 100 kg: Groch Wiktoria 24 do 27 mk. Groszek zielony 32—34 mk. Fasola biała 18—20 mk. Bobik koński 16—17 mk. Wyka 18 do 20 mk. Peluska 18—19 mk.

Pasza dla bydła za 100 kg: Otręby pszenne 9.25—10.00 mk, żytnie 9.75—10.50 mk. Słoma żytnia, pszena, jęczmień i owsiana prasowana 1.30 mk, żytnia długa 1.60 mk. Siano stare 1.90 mk, nowe zdrowe i suche 2.20 mk.

Odpowiedzi redakcji.

A. B. Pszów. Dyrekcja Seminarium dla ochroniarów (frehlanek) w Mysłowicach udzieli chętnie bliższych szczegółów co do warunków przyjęcia, trwania nauki i opłaty. Na odpowiedź należy dołączyć znaczek pocztowy.

J. J. L. Renty rodzicielskie czyli zaopatrzenie rodzicielskie po synach, polegających w wojnie światowej, otrzymują tylko ci rodzice, którzy nie posiadają żadnego majątku ani też dzieci, które byłyby w stanie utrzymywać ich, i nie pobierają renty, a polegli synowie byłiby obecnie jedynymi żywicielami. Drukarnia Śląska znajduje się w Katowicach przy ul. Batorego 2 i ul. Kościuszki 15.

J. G. G. Adres brzmi: Rechtsverwaltung für Reichsausgaben in Berlin. — Informacji w sprawie założenia Związku Osadników Polskich może udzielić p. Paweł Karuza, oddział Rolników Z. Z. P. w Katowicach, ul. Piłsudskiego 20.

J. K. S. Na pogorszenie skutków wojny światowej można stawić wniosek o badanie wojsko-lekarskie do Starostwa, Referent Spraw Inwalidów Wojennych. Ostatni termin do podania wniosków o badanie lekarskie, celem przyznania renty wojennej lub powstańczej upłynął z dniem 31 grudnia 1930 r. Wszelkie podania po tym czasie nie zostaną uwzględnione.

F. N. Rogów. Jeżeli Pan po rozparcelowaniu nie otrzymał pracy, to powinien być wynagrodzony 4½-miesięczną odprawą. W przeciwnym wypadku nie otrzyma Pan odszkodowania w pieniądzu ani polu. Przeciw takiemu postępowaniu spółki osadniczej nie ma środków prawnych, więc sądowo nie przegralby Pan sprawę.

Nr. S. 1000. Ponieważ pieniądze były złożone do banku prywatnego na Śląsku Opolskim, więc na terenie Rzeszy niemieckiej, to według niemieckiej ustawy waloryzacyjnej z dnia 16 lipca 1925 roku nie otrzyma Pan żadnej kwoty i wszelkie ubieganie się o wypłatę wkładek oszczędnościowych, złożonych przed wojną światową oraz podczas inflacji (spadku wartości pieniądza), będzie bezcelowe.

L. S. Gilowice. 1.200 marek niemieckich z marca 1921 roku równają się 109.20 zł.

A. G. J. 100 marek niemieckich z maja 1921 r. równają się 9.10 zł.

M. C. 39. Trzeba zwrócić się do Sadu Opiekunów przy Sądzie Grodzkim w Pszczynie. W każdym razie mąż może sprzedać swoją nieruchomości bez zezwolenia żony. W sprawie wiana i dzieci należy udać się do wyżej wspomnianego sądu.

G. J. Łaziska Górne. Nadesłane wyjaśnienie można zamieścić tylko w dziale ogłoszeń za zapłatą. Jednorazowe ogłoszenie kosztować będzie najmniej 10 zł. Jest to cena wyjątkowo niska dla naszych czytelników.

R. K. Piekary Rudne. Radzimy zwrócić się do Aeroklubu. Lotnisko w Katowicach.

J. D. D. Dodatek do pensji inwalidzkiej czyli wysłucha inwalidka ze Spółki Brackiej zostanie przyznana tylko tym inwalidom, którzy żadnej innej pensji względnie renty nie pobierają i nie mają przynajmniej 60 zł. miesięcznego dochodu.

SPORT

Mecze o puchar „Juvelia”.

Wczoraj ukończone zostały rozgrywki o puchar „Juvelia”, w których udział brało 8 czołowych klubów śląskich. Zdobywca pucharu nie został jeszcze wyłoniony, bowiem trzy drużyny, mianowicie: Ruch, KS. Chorzów i Śląsk uzyskały równą ilość punktów po (14). W takim wypadku powinien decydować stosunek bramek, jak to przewiduje regulamin gry w piłkę nożną i te postanowienia statutu powinny znaleźć zastosowanie w układzie tabeli o puchar „Juvelia”. Kierownictwa wspomnianych wyżej klubów jednak nie zgodziły się na przestrzeganie postanowień regulaminu i uzgodniły między sobą, że zwycięstwo w rozgrywkach o puchar ma przypaść drużynie, która w decydujących rozgrywkach zajmie pierwsze miejsce. Sprawą tą zajmie się Komisja Pucharowa i załatwi ją w najbliższych dniach.

Ostateczna tabela rozgrywek o puchar „Juvelia” przedstawia się następująco:

	Stosunek	
	gier	bramek
1. Ruch	9	30:9
2. Chorzów	9	28:11
3. Śląsk	9	31:15
4. Polcyjny KS.	9	20:11
5. „06” Mysłowice	9	18:16
6. „06” Katowice	9	28:28
7. „07” Siemianowice	9	19:29
8. Kolejowe P. W.	9	15:33

Ruch — Polcyjny KS. 3:0 (2:0).

Wielkie Hajduki, 7. 2. Obydwie drużyny zdając sobie sprawę z ważności tegoż ostatniego spotkania o puchar „Juvelia”, wystąpiły do zawodów w najlepszych składach i niezłomna wola zwycięstwa. Wykazała to gra, w której dzielnicy polacy walczyli o każdą piłkę do upadłego. Wnieśli oni do gry dużo zapału i niezłomną ambicję. Atuty te, cechujące zresztą wszystkie zespoły Śląska, nie wpłynęły na wynik spotkania, tym razem bowiem decydowały lepsza technika i umiejętności gry taktycznej. Ligowa drużyna Ruchu zahartowana w twardej bojach o mistrzostwo naszej ekstraklasy zagrała wczoraj wspaniale, tak, jak za swoich najlepszych czasów.

Ruch grał bez słabego punktu. Obrona nie dopuściła napastników Polcyjnego KS. do strzału, pomoc grała doskonale tak defensywnie jak i ofensywnie, wspierając dobrą grą piłkami swoich ataków, grający rozumnie i skutecznie.

Śląsk — 06 Mysłowice 5:1 (1:0).

Świętochłowice, 7. 2. Mysłowiczanie tylko do przerwy byli dla gospodarzy równorzędnym przeciwnikiem, utrzymując grę otwartą. Po zmianie pół załamali się psychicznie, nie wytrzymując ostrego tempa, narzuconego przez gospodarzy, to też i inicjatywę gry ujęli w ręce gospodarze, którzy zupełnie opanowali boisko, wygrywając mecz bez zbyteńnego trudu. Bramki dla Śląska zdobyli: Klecha i Sprus po dwie, Gott jedną. Sędziował p. Gryc.

Spotkania towarzyskie.

Żydowski KS. — Śląsk Siemianowice 1:3 (0:2).

KS. Dab. — I. F. C. 1:1 (1:0).

Orzeł — KS. 22 Maja Dąbrówka 3:0 (2:0).

KS. 26 Giszowice — Unia Kosztowy 2:1 (0:0).

Wawel — S. V. Delbrückschächte Zabrze 8:3 (3:2).

Zgoda — T. S. 20 Boguckie 11:0 (6:0).

Strzelec — Unia Strzybnica 8:4 (7:2).

W SMP. utworzono ligę ogólnozwiązkową piłki nożnej.

Sport w SMP. rozrósł się już do takiej potęgi, że śmiało stanąć może obok innych związków sportowych. Wystarczy wspomnieć, że zarejestrowanych sportowców, którzy mają legitymację z fotografią jest około 2.000. Jest to przeważnie młodzież, która później przechodzi do sportowych klubów. Obecnie SMP. dąży do tego, aby sport tak zreorganizować, ażeby najlepsze siły nie opuszczały szeregow SMP. Dlatego odbyło się w poniedziałek 1 lutego br. w Katowicach posiedzenie Wydziału Sportowego pod przewodnictwem komendanta zw. p. naucz. Karugi, na którym uchwalono stworzyć ogólnozwiązkową ligę piłki nożnej, która ma się składać w I-szym roku z 10 drużyn, a w II-gim roku tylko z 8 drużyn. Do ligi mają wejść wszyscy mistrzowie okręg. piłki nożnej, a więc SMP. Panewniki, Zgoda, Orzesze, Orzegów, Lubliniec, Knurów, Radlin, Strumień, Szopienice i Wielkie Hajduki. Po roku 3 drużyny mają spaść do klasy A a do ligi wejść 1 drużyna tak, że liga liczyć będzie tylko 8 drużyn. Tak rozwiązano zagadnienie, które tyle kłopotu narobiło lidze państwowej i śląskiej. Co więcej liga SMP. będzie opierała się na drużynach powiatów rolniczych, przez co sport znajdzie i na wioskach swoich zwolenników. — Zarazem uchwalono z małymi poprawkami regulamin ligi SMP.

Następnie załatwiono rozgrywki o mistrzostwo Śląska w ping-pong. Zawody odbędą się w bieżącym miesiącu — dla południowej części Śląska w Mikołowie, a dla północnej w Chorzowie indywidualnie jak i drużynowo. Do zawodów stawać mogą tylko mistrzowie okręgowi a w indywidualnych wicemistrzowie. Poczem obradowano nad wydaniem całokształtu przepisów sportowych SMP. Przeniesi te ma opracować przewodniczący Wydziału Sp. naucz. p. Karuga. Na koniec uchwalono powołać do życia Wydział Gier i Dyscypliny dla wszystkich galezi sportu uprawianych w SMP. Po tem zakończono posiedzenie po 4-godzinnych obradach.

Mecz hokejowy szkolarzy.

Harcerski KS. — Gimnazjalny KS.

6:0 (1:0) 3:0, 2:0)

Katowice, 7. II. Rozegrany wczoraj w porze obładowej mecz hokejowy między powyższymi drużynami szkolnymi, po waleciekawym przebiegu gry, prowadzonym w żywym tempie, zakończył się pewnym i zasłużonym zwycięstwem harcerzy. Harcerze byli zespołem grającym składnie, przyczem obok niezłej jazdy na łyżwach wykazali dobre opanowanie krążka i kijka

Hokej. mistrz. świata w Lacke Placid.

Onegdaj w obecności 5000 widzów nastąpiło inauguracyjne otwarcie III zimowych igrzysk olimpijskich w Lake Placid. Punktualnie o godz. 10 odbyła się defilada zawodników 17 państw. Po złożeniu olimpijskiej przysięgi przez zawodników przystąpiono do pierwszych konkurencji — to jest do biegu łyżwiarzkiego na 500 mtr. Bieg nieoczekiwanie rozstrzygnął na swoją korzyść Amerykanin Shea w czasie 44.3. Następnie rozegrano dwa spotkania hokejowe, których wyniki są następujące:

Polska — Niemcy 1:2 (0:0, 1:1, 0:1)

Walka była niezwykle interesująca. W pierwszych dwóch tercjach była ona wyrównana. miejscami nawet Polacy mieli lekką przewagę. W trzeciej tercji gra odbywała się wśród wielkiej śnieżycy. Bramkę dla Polski zdobył Kowalski.

Kanała — Ameryka 2:1 (0:0, 1:1, 1:0)

Gra była prowadzona bardzo ostro. Obie drużyny walczyły o każdy krążek z niezwykłą żarliwością

W drugim dniu igrzysk zostało rozegrane tylko jedno spotkanie między Ameryką a Polską. Zwyciężyli Amerykanie w stosunku 4:1.

Program radiowy.

Wtorek, 9 lutego 1932.

Katowice, fala 408,7. Godz. 11.45 Codz. przegląd prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.15 Komunikaty gospodarcze. 15.05 Koncert z płyt gramofonowych. 15.45 Różne bajeczki opowie dzieciom cicia Hela. 16.00 Dalszy ciąg koncertu z płyt gramofonowych 16.20 „Marynarka wojenna w dniu swego święta”. 16.40 Skrzynka pocztowa. 16.55 Lekcja języka angielskiego. 17.10 „Najpiękniejsze legendy wileńskie”. 17.35 Koncert popołudniowy. 18.50 Rozmaitości. — 19.05 Odcinek powieściowy. 19.15 „Czem zajmuje się mechanika niebios?”. 19.35 Prasowy dziennik radiowy. 19.50 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. 20.00 Felieton pt. „Dzielski eliksir Hoffmana i Webera”. 20.15 Recital fortepianowy. 21.15 Kwadrans literacki. 21.30 Koncert kompozytorski Feliksa Nowowiejskiego. 22.30 Dodatek do prasowego dziennika radiowego. 22.35 Komunikat meteorologiczny.

Środa, 10 lutego 1932.

Katowice, fala 408,7. Godz. 11.45 Codz. przegląd prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.15 Komunikaty gospodarcze. 15.05 Intermezzo muzyczne. 15.15 „Chwilka lotnicza”. 15.25 „Dieta dla udrzwieńców”. 15.50 Program dla najmłodszych. 16.20 „Byron — król poetów romantycznych”. 16.40 Koncert z płyt gramofonowych. 17.10 „Polska jako kraj przemysłowy w rodzinie narodów”. 17.35 Popularny koncert symfoniczny. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 Olga Regorowiczowa: „Wyrahy chodnik” — Gustawa Morcinka. 19.40 Komunikaty sportowe. 19.45 Prasowy dziennik radiowy. 20.00 „O generale szeregowcu”. 20.15 Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry Polskiego Radia w Warszawie. 21.10 Skrzynka pocztowa techniczna. 21.25 Popularny koncert solistów. 22.30 Dodatek do prasowego dziennika radiowego. 22.35 Komunikat meteorologiczny. 22.45 Muzyka taneczna.

Sprawy towarzysztw.

Zgoda. pow. świętochłowickim. W środę, dnia 3 lutego br. w sali oberży hutniczej w Zgodzie odbyło się zebranie miejscowego koła Z. O. K. Z. Zebraniu przewodniczył p. prezes Twardoch. Na porządku obrad były sprawy lokalne oraz referat delegata dyrekcji p. mgr. Galkiewicz, scharakteryzował niedolę rodaków naszych na Śląsku Opolskim oraz wskazał na budzącą się prężność narodową mas ludowych pod zaborem niemieckim.

Czarna Huta w Tarnogórskim. Ostatnie zebranie Miejsowego Koła Z. O. K. Z. w Czarnie Hucie, które miało miejsce dnia 30 stycznia br. poświęcone było sprawie obywateli w zakładach przemysłowych na G. Śląsku. Zebraniu przewodniczył prezes p. Banta.

Pszczyna. 29-go stycznia br. obradował w Pszczynie zarząd pow. Zw. Obrony Kresów Zachodnich pod przewodnictwem prezesa dra M. Riezza. Tematem obrad były sprawy oświatowej działalności kół Związku Obrony Kresów Zachodnich wśród ludności powiatu.

Ćwiklice w Pszczynskim. W ostatnią niedzielę, ub. m. odbyło się zebranie miejscowego koła Z. O. K. Z. w Ćwiklicach, na którym kierownik szkoły p. Józef Swadźba wygłosił przemówienie oświatowe.

Z Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy.

Katowice-Dab. Zebranie OZPR. koła Katowice-Dab. odbyło się dnia 2 lutego br. Z ramienia zarządu okr. przybyli sekr. okręgowy p. Maczyński oraz kom. o. Gaszczyk. Przewodniczącym zebrania wybrano jednogłośnie p. Maczyńskiego, który dokonał wyboru nowego zarządu w następującym składzie: Russek Alfons (prezes), Baranowski Franciszek, Ronczoszek Józef, Rudnicki Edward, Czuryba Jan, Durak Jakób, Niespok Stanisław, Nowok Jan, Wypliot Józef, Klimczak Antoni, Suszka Józef, Grocholi Józef, Gajda Norbert i Piława Paweł.

Janów. Walne zebranie koła OZPR. w dniu 2 lutego zajął prezes p. M. Negro. Po załatwieniu szeregów spraw natury organu zacynej, przystąpiono do wyboru nowego zarządu w następującym składzie: Negro Mieczysław (prezes), Wostaf Teofil, Bednorz Wincenty, Piłarski Karol, Labiak Konstanty, Kocz Paweł, Grzelachowski Franciszek, Matuszyk Bolesław. Przybyłki Bolesław i Panol Emanuel.

Wykazanie oddział Mysłowice. Doskonale była zorganizowana gwiazdka w Brzezince, gdzie wybitna działalność wykazuje miejscowe Grono Przyjaciół Z. S.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Główna: zaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Owiazdki Śląskiej.

Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.

Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet. Spółka z ogr. odp. Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.

Drukarnia: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, Batorego 2, tel. 878.

Nowy Kurs

koncesjon. przez Śl. Urząd Wojew. Korespondencji, Stenografii i pisania na maszynach polski i niem. pod kierownictwem p. Sperro, prof. ekonomicznej Szkoły Handl. Kraków rozpoczyna się dnia 10 lutego br. — Wpisy przyjmuje kancelaria Zarządu Kursu w Katowicach, Plac Mariacki 4 Dom Związkowy. Opłata nauki znacznie niższa. Po ukończeniu kursu udziela się świadectwa. — Mieszkańcy poza Katowicami otrzymują zniżkę tramwajową.

Drobne ogłoszenia:

Pierwsze słowo i tłusty druk 15 gr., każde następne 10 gr., jedno ogłoszenie najmniej 1.20 zł. Jedno drobne ogłoszenie może mieć najwyżej 30 słów. Na wysyłkę „złogłoszeń do admin.” nadesłać 35 gr. — Należność może być płaconą w znaczkach pocztowych. — Rabatu od drobnych ogłoszeń nie udziela się.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!

Wolne posady

Szukam panny, znającej dokładnie polski i niem. w słowie i piśmie. Katowice, Stowackiego 19/7.

Poszukuję ucznia natychmiast. Katowice. Dzielnicowa 6. handel skór.

Poszukuje się dziewczyny uczelnej do składu do praktyki. Katowice, św. Jana 4. Salamander S. A.

Fabryka kłówek i dywanów poszukuje agentów na Katowice i okolice. Katowice, Szopna 8/2 od 3—6.

Różne

Za długim mojej żony Gertrudy Zombeck z domu Raport nie odnoś wiadom i tychże nie płacę. Franciszek Zombeck.

Mam zamiar pożyczyć 7.000 zł. na 1 hipotekę na nieruchomości wartości 16.000 złotych. Zgłoszenia do administracji pod „nieruchomości”.

Sorzedaje

Szkółki Rogoźnickie Towarzystwa Górniczo-Przemysłowego „Saturn” mają mało tanio do życia większą ilość drzew i krzewów owocowych i ozdobnych. Ceniki wysłać się na żądanie. Adres dla listów: Sosnowiec, Tow. Górno-Przem. „Saturn” Szkółki Rogoźnickie.

Stare żytnia i pszena sucha jakoteż i siano dobrej jakości sprzedaje dwóch Krzywówce stacja Warszawa, powiat Pszczyna po cenach przystępnych.